

Wychodzi w Krakowie

codziennie o godzinie 8 1/4 rano, wyjąwszy Poniedziałki i dni następujące po świątach.

Cena:

W KRAKOWIE miesięczna 1 zlr. 30 kr. — kwartalna 4 zlr.
W KRAJU kwartalna razem z przesyłką pocztową 5 zlr. m. k.

Przedpłata

przyjmuje się w księgarni JÓZEFA CZECHA przy Głównym Rynku N. 453.
Pieniądze przesyłają się franco pocztą wprost do BIÓRA EKSPEDYCYI CZASU
wyraziwszy na kopercie „prenumeracyjne pieniądze“.

CZAS

Przyjmują się

OGŁOSZENIA, ROZPRAWY, ODEZWY wszelkiego rodzaju.
DONIESIENIA literackie, księgarskie, handlowe, przemysłowe, rolnicze itp.
UWADZIENIA dotyczące się sprzedaży, kupna, dzierżaw itp.

Za opłatą

od wiersza petytowego za jednorazowe umieszczenie po 4 kr. następne po 2 kr. — z dopłatą po 10 krajajarów za każda publikacyą, na stempel rządowy.

Listy

niefrankowane nieprzyjmują się, wyjąwszy od stałych lub znanych korespondentów.
Numer pojedynczy kosztuje 10 groszy.

Vites Nachweis der namhafteren Anlehens Einzeichnungen im Krakauer Regierungsgebiete:	
Oświęcim Stadt-Comune	20,220 fl.
Laryss Karl Freiherr	15,000 „
Stadtgemeinde Altсанд	11,000 „
Sanguzko Ladislaus Fürst zu den bereits gezeichneten 40,000 fl. noch	10,000 „
Stadtgemeinde Tarnów	10,000 „
Tarnów Bischöfliches Consistorium	9,940 „
Slemień Grundherrschaft	9,700 „
Bernstein H. J.	9,500 „
Grojec Dorfgemeinde	7,540 „
Beamten der Tarnower Kammeral-Bezirks-Verwaltung	7,190 „
Radgoszcz Dorfgemeinde	6,600 „
Polanka wielka Dorfgemeinde	6,070 „
Stadtgemeinde Żywiec	6,000 „
Krakauer Grund-Entlastungs-Landes und Bezirks Commission	5,790 „
Kohlmann M. E.	5,000 „
Skrzyński Ignatz Ritter v.	5,000 „
Tarnower Armees Instituts-Coon	5,000 „
Palester Michael	5,000 „
Wawrzyce Gemeinde	5,000 „

Krakau den 19 August 1854.

Kraków 21 sierpnia.

Donosiliśmy mówiąc o sprawie Patryarchy Jerozolimskiego, że ten tak długo w Jaffie pozostać zamierza dopóki stósownego nie otrzyma za doznane obelgi zadośćuczynienia. Wszakże czcigodny Prałat, jeżeli żądał rekojmi od szefa paszaliu jerozolimskiego Jakóba Paszy, że podobne bezprawia jak te, które się działy w Bejt-Dżalla więcej nie powrócą, to z drugiej strony wrócić do Jerozolimy nie chciał, bez wyraźnego upoważnienia od rządu do założenia kościoła katolickiego w tejże miejscinie Bejt-Dżalla. Smutna to już rzecz bardzo być zmuszonym do żądania upoważnienia na to, do czego się jak najzupełniej ma prawo, skoro dom w Bejt-Dżalla kupiony był na własność, a nabożeństwo w nim odprawiać się miało bez żadnej zewnętrznej oznaki. Ale owa tolerancja turecka o której od niejakiego czasu tyle po dziennikach głośzą, a która tak jest daleką od rzeczywistości, długo się wzbraniała jak się zdaje na wydanie takowego pozwolenia. Nareszcie poseł francuski w Konstantynopolu zdobył niejako firman, przesłany do Jakóba Paszy gubernatora jeneralnego Jerozolimy i do członków Dywanu w tem mieście; którego tekst podaliśmy w ostatnim numerze pisma naszego.

Z uważnego odczytania tego firmanu przekonać się można, że pozwolenie na budowę kościoła w Bejt-Dżalla jest tylko wyjątkiem, a zatem łaską którą Sułtan raczył wysłowić Łacinnikom i to jak sam oznajmia z powodu tylko przyjaznych stósunków między Francją a Portą. Gdyby stósunki były inne, wierni w Bejt-Dżalla obejść by się bez kościoła musieli. Jeżeli zaś w chwili gdzie Francya daje takie dowody przyjaźni Sułtanowi, firman w takich zredagowany jest wyrazach, domyślić się łatwo jakieby było jego brzmienie, gdyby floty francuskie nie były na morzu Czarnem ale w Tononie, a wojska nie nad Dunajem, ale nad Sekwaną.

Zresztą jak mówimy owa tolerancja turecka odbiera codziennie dotkliwie zaprzeczenia: I tak czytaliśmy w *Gazecie Augsburgskiej* z 15go sierpnia: że w Trebizondzie 30go lipca Molak najwyższy duchowny, przy instalacji Muszyra, zakończył modlitwę wezwaniem do Allah „aby wszyscy niewierni mieczem zgładzeni zostali, a dzieci ich stali się niewolnikami wiernych wyznawców Islamu“! wyrazy zaś te wyrzeczone zostały w przytomności trzech chrześciańskich biskupów. Po takowych symptomatach wnosić się godzi, że wolność religijna i uprawnienie Rajasów istnieje dotąd tylko w hatyszeryfie z Gulhany i w ministeryalnych notach Reszyda Paszy. Jak dalece firman ostatni uszanuje Jakób Pasza w Jerozolimie, jest je-

szcze rzeczą bardzo wątpliwą, zwłaszcza gdy się zważy na sposób w jaki ukarał sprawców zaburzenia w Bejt-Dżalla, a od tego zależeć będzie powrót Patryarchy Valergo do Jerozolimy.

Korespondencya Austriacka, w szesnastym artykule dotyczącym pożyczki, pisze co następuje:

Peryod czasu, reskryptem ministeryalnym z d. 3go lipca, do subskrybcy na narodową pożyczkę przeznaczony, upływa z dniem 19 b. m.

Jakkolwiek się samo przez się rozumie, że wysokość summy dotąd subskrybowanej, częścią dla wielkich geograficznych odległości, częścią znów dla tej okoliczności, że czynność subskrypcy odbywa się wszędzie ciągle i nieustannie, nie może być dokładnie znana, przecież, pewną już i żadnej wątpliwości nie ulegającą rzeczą jest, że rezultat subskrypcy, summe 400 milionów reńskich przenosić będzie, w skutku czego, raty wypłaty summ subskrybowanych, najmnieję na lat 4ry rozłożone zostaną.

Wedle doniesień z różnych stron monarchii, ścisł do subskrypcy jest właśnie teraz tak wielki, a to z powodu, że przygotowania potrzebne do załatwienia przygotowawczych czynności wymagały wiele czasu, tudzież z innych jeszcze lokalnych przyczyn, że władze, którym żądać nad takim pożyczki jest powierzonym — żądają przedłużenia terminu do subskrybcy postanowionego.

Chociaż więc wedle tego, cośmy na wstępie powiedzieli, należy uważać, że operacya pożyczki stanowczo powiodła się i jest zabezpieczoną, słusność atoli wymaga, ażeby późniejsi subskrybenci, którzy przy natłoku subskrybujących, nawet teraz kiedy jeszcze ostateczny termin subskrybcy nieupłynął, dość prędko załatwionemi być niemogli, uwzględnionemi także zostali; i dla tego też termin ostateczny do zupełnego ukończenia subskrypcy, przedłużonym został, jak słyszymy o kilka dni, to jest podobno do 31 b. m. W każdym razie, rezultat operacyi o ile dotąd może być znanym, jest dość imponującym, żeby nie miał jak najzupełniej usprawiedliwiać zaufania naszego Najjaśniejszego Cesarza i Pana, a to w jak najradośniejszy sposób, i patryotyzmu przytym, tudzież zdolności do niesienia ofiar wszystkich szczepów wielkiej i wspaniałej Austrii, w jak najpiękniejszym stawiać światło.

Gazeta Lwowska pisze pod datą 16go b. m.

Subskrypcya na nową pożyczkę w kraju naszym, a szczególnie we Lwowie idzie pomyslnie. Już z ogólnych dat, które nas dochodzą z bliższych cyrkulów, okazuje się jawnie, iż mieszkaniac Galicyi przejęty jest zaszczepionym wezwaniem Najjaśniejszego Pana i że gruntownie wszyscy rozważyli powody, dla których pożyczka jest rozpisana.

Stolica kraju wyprzedzając przykładem, złożyła dotąd milion-siedemkroć-sto-tysięcy reńskich blisko, na co gmina izralicka zapisała około 400,000 zlr. i takąż samą niemal summe wniosła i gmina chrześciańska; do reszty przyczynili się niektórzy z obywateli ziemskich tu zamieszkałych, urzędnicy, zakłady publiczne, instytuta, korporacye, miasto samo, wydział stanowy, kassa oszczędności i inne czc niezamówne zakłady, jakim np. jest zakład Towarzystwa dobroczynności. Sam nawet instytut kredytowy, luboć zobowiązany jest zasoby swoje obracać w listy zastawne, przejęty wola Monarchy i przekonany, że subskrypcya swoją przyczynia się do zregulowania obiegu papierów i do wyrównania obligów państwa, a tem samem i listów zastawnych z wartością srebra i złota, pośpieszył z udziałem ażeby podnieść znaczenie krajowych papierów, ustalić chwyciny obieg listów, a majątkom obywatelskim zabezpieczyć przyszłość trwałą i niewątpliwą.

Kraj nasz rolniczy, odległy zewsząd od wielkich placów handlowych, mało się poświęcał wyższemu obrotom przemysłu, więc też nie mógł posiadać dokładnej znajomości tego, jak idzie i na czem się zasadza obrot papierami publicznymi. Przystępował zatem do subskrypcy nieśmiało, i pierwsze wnioski były skromne, podpisy mniej liczne; dopiero po rozpoznaniu właściwej istoty w tej sprawie, gdy objaśnienia ze strony rządu i osób doświadczonych a składu rzeczy świadomych okazały całe korzyści, i niewiadomych z takim tego przedsiębiorstwa oswoiły, pomnożyły się nie tylko subskrypcye, ale jeszcze ci sami, co w początkach z pewną tylko kwotą

przystępywali, pojmując dogodności i zyski, powtórzyli swój pierwszy wniosek kwotą większą dwakroć znaczniejszą.

Największe trudności zachodziły z gminami. Wiśniak nasz, sięgając myślą mało co nad zakres osobisty, z trudnością tylko mógł się oswoić z przekonaniem, że jego przystąpienie do ogółu, że jego wniosek, którego skutku pod ręką nie widzi, może jakim sposobem posłużyć na to, co niebawem ma mu zapewnić zyski w przedaży i kupnie, sprawić stałe opatrzenie w rodzinie jego i przysposobić zamożność gminy do której należy. Potrzeba było niespracowanej cierpliwości urzędnika ażeby go przekonać, niesłychanej przytomności umysłu ażeby sprostować tyle mylnych czasem śmiesznych, tyle odrębnych co niestósownych zarzutów, kwestyj, wyobrażeń, zdań i zjednać zaufanie. Pracom ich i usilności zawdzięczać będzie kraj, zawdzięczać będą gminy same i jej mieszkańcy, że ich naprowadzono, jak się mają wywieść z życzliwej przychylności i z obowiązku swego dla kraju i państwa.

Dowody tej życzliwości czytamy w wykazach nadesłanych z prowincyi, a które przechodzą już summe pięciu milionów. Nie są to jeszcze w tem zawarte wszystkie kwoty podpisane w kraju, bo z dalszych obwodów częścią nie nadeszły jeszcze wykazy, częścią zawierają tylko ogólne przyrzeczenia z jakimi się strony oświadczyły; czekają stanowczego obliczenia się z mieniem swoim, ażeby z wyraźną i wydatną kwotą przystąpić do subskrypcy. Bez wątpienia, jest w tem powód arey słuszny do zwłoki, więc też pewni jesteśmy, że Rząd uwzględniąc chęci pochopne i roztropną oględność subskrybenta, aby lekkomyślnością się nie uniósłszy nie naraził siebie na uszczerbek, a w toku spraw publicznych zawodu nie uczynił — że Rząd, mówimy, przedłuży termin subskrypcy, i zechce w sprawiedliwym uznaniu gorliwości gmin i jej mieszkańca nastrożyć sposobność wywiązania się z tej chęci jakie tchnie każdy: okazania się prawdziwym obywatelem. Ile wiemy, zezwolenie na przedłużenie terminu miało też nadejść istotnie.

Z życzliwą otuchą pośpieszy każdy dopełnić wezwania Monarchy, gdyż jest pewnym, że postanowienie i wola Jego Ces. Król. Apostolskiej Mości raz powzięta, będąc stałą i niecofnioną, musi być wykonana na wszelki sposób — więc że i ta pożyczka przeprowadzić się musi w razie i poniewolnie, przeto z ujmą tych wszystkich ulg, dogodności i korzystnych warunków, jakie zapewnia dobrowolny i życzliwy z własnej ochoty wniosek. Albowiem łaska Miłościwego Pana uwzględnia zawsze pochopną życzliwość, a sprawiedliwość woli Jego jest rekojmia łask i względów na tych, którzy w szczerzej i gorliwej chęci dopełnią życzeń Monarszych, zwłaszcza tyle dla każdego jak i całego państwa i kraju zbawiennych.

Urzędowa Korespondencya Pruska pisze:

Tłumaczone to na złe *Korespondencyi Pruskiej*, że w jednym z ostatnich artykułów swoich musiała zaprzeczyć, aby podpisanie protokółów konferencyi wiedeńskiej wkładały na Prusy inny jaki obowiązek tyczący się warunków przez państwa zachodnie sformułowanych, gdy tymczasem w tym samym artykule przyznano, że warunki te „okazują się być w ogóle interesom Prus i Niemiec korzystne i jako pożądanym cel ostatecznego porozumienia się.“ Zdaniem naszym, w pytaniu, jakie zobowiązania wkłada na Prusy udział w konferencyach wiedeńskich, stanowić tylko może *osnowa tych protokółów*. Z tego, że coś może być przez nas poczytanem, jako *korzystne* lub *pożądane*, wysnuwać już dla nas *obowiązek* użycia *wszelkich* sposobów, aby *wymódsz* w jakichkolwiek okolicznościach to cośmy tak naznaczali, tego nikt rozsądny nieprzyzna; gdyż w stosunkach tak dobrane państw, jako i osób mnóstwo jest rzeczy, które mogą być bardzo korzystne i pożądanne, ale których posiadania zręczyć się mimo tego potrzeba, nie chcąc sprowadzać powszechnego zamętu i potargania wszystkich węzłów. Stosuje się niemnieję i do wzajemnych między państwami związków, że to co lepsze sprzeciwia się niekiedy temu co dobre.

Korespondencya Czasu.

Od Husiatyna 8 sierpnia.
Czytując częste doniesienia w *Czasie* o stanie urzędajów w różnych stronach naszego kraju, chciałbym udzielić Redakcyi niektórych szczegółów o urzędajach i cenach na Podolu. W ogóle ożime zboże chybiło u nas bez wyjątku. Żyta nigdzie się nie-

urodziły; zaszkodziły im zimna i wiatry w kwietniu i początkach maja. Pšenica obiecująca z razu tak bogate plony, zawiódła nas zupełnie. Przypadła na nią zaraza, całe łany poczerniały; wydatek też i ziarno nędzne. Mimo tego ceny o połowę jeszcze są mniejsze niż u was. Za pšenicą najlepszą można dostać po 9 zlr. w srebrze, za pośledniejszą 8, lub pół osma. Korzec żyta płacą po 6 do 7 zlr. m. k. Za to jarzyny wszędzie najpomyślniej wypadły. Jęczmiona, owsy, kukurudza, rokują zbiór bardzo obfity. Kopa owsa wydaje prawie wszędzie po trzy korce; mimo tego ceny utrzymują się w niesłychanej wysokości, bo korzec owsa płacą po 8 lub 9 zlr. m. k. Pochodzi to z tąd, że rząd zakupuje wielką onego ilość. Siano również niesłychanie płaci; za szałęń dostać można od 50 do 60 zlr. m. k. Zaraza na kartoflach dotąd niepokazuje się, co również może wpływać na niskosć cen. Kukurudza, która zrodziła się prawie wszędzie w naszych obwodach, sprzedana być może po 6 zlr. m. k. za korzec.

Mieszkając blisko granicy rosyjskiej, mogę was zapewnić, że wszystko bajki co pisano i gadano o niezmiernych massach wojska rosyjskiego zgromadzonych nad Zbruczem. Widuję tyle osób jeżdżących od nas do Kamieńca Podolskiego, lub w stronę ku Barowi i Radziwiłtowi, a te mię zapewniają, iż po większych miasteczkach nietylko pułków rosyjskich, ale i starych weteranów garnizonowych spotkać niemożna. W Kamieńcu Podolskim odwach nawet zamknięty, jak świątynia Janusa, kiedy Rzym zaczął używać głębokiego pokoju.

Patrząc na to, co się dokoała nas dzieje, co rozpowiadają ludzie a głośzą gazety, możnaby wnieść, że po drugiej stronie Zbrucza stoi już kilkakroć stotyściężna armia, że warownie wznoszą się w mgiełniu oka, że wreszcie, jak mówi poeta:

Nikhty bez straty życia lub swobody
Niemogł przestąpić zakazanej wody.
a tymczasem za Zbrucz jeżdżymy jak dawniej, i wszystkie dawniejsze stosunki handlowe i transportowe niezmięły się w niczem.

Wiedeń 18 sierpnia.

6 Dzień urodzin NPana obchodzonym był z zwykłą uroczystością. W kościele katedralnym ś. Szczepana, na nabożeństwie znajdowali się wszyscy ministrowie i wysocy urzędnicy państwa. Na Glacis odbyła się później wspaniała wojskowa parada, na której arcyks. Max-Ferdynand i Wilhelm prezentowali garnizon stolicy, J. K. Mości Królowi Portugalii i księciu Oporto. Wieczorem miasto będzie oświetlone.

J. K. Mość Król Portugalii i księżę Oporto przybyli tu wczoraj o godzinie 6tej i wysiedli w Burgu, gdzie ich przyjęli Arcyksiężęta i liczny orszak jenerałów i oficerów rozmaitej broni. Dostojni goście zdawali się być wysoce zadowoleni z tych oznak uprzejmości. Pobyt ich w Wiedniu potrwa dni kilka. N. Pan spodziewany tu jest po jutrze.

Obraz miasta z powodu uroczystości urodzin N. Pana, jest znacznie ożywionym. Wczoraj odbyły się pod tem hasłem dwa świetne muzykalne wieczory, jeden w *Hitzing* pod dyrekcją p. Laanera, drugi w *Volksgarten* pod dyrekcją p. Strauss. W obu grały nadto muzyki wojskowe i publiczność była liczna. Z resztą życie zwyczajne w mieście jest w tej porze roku dość jednostajne i nudne. Cały świat wyższy i bogatszy bawi po wsiach lub u wód. Sławny humorysta Safor daje posiedzenia muzykalno-literackie w Baden, gdzie prócz tego dwa czy trzy razy na tydzień zbiera się wszystko co się kapie i pije wodę, na muzykę do parku. W Brühl, w Brunn, i innych przyległych wioskach są tak nazwane *Kirchtäge*, czyli bale ludowe. Są to jak wiecie powiększej części piękne okolice, lecz w tym roku mało zamieszkałe. Bliziej stolicy, Schönbrunn ściągają co wieczór świat trochę wykwiśniejszy. Widzieć tam często można Arcyksięząt, Ministrów, dyplomatów. Lecz w ogólności mało życia i ruchu. Pan Bourquenay i poseł hiszpański mieszkają tuż przy ogrodzie w Mödling. W Hitzing przebywa poseł grecki pan Skinar. W S. Veit poseł holenderski pan de Heckeren. Na obiedzie u barona de Bourquenay pozawczoraj znajdowali się jenerał Grünne adjutant Cesarza, jen. Karol Lichtenstein, hr. Buol Schauenstein i baron Bach. Dwa tylko były toasty: jeden za zdrowie Cesarza Napoleona, drugi za zdrowie Cesarza Austrii. O polityce jak zwykle na takich obiadach mówiono mało i pocichu. Z ciała dyplomatycznego byli sami tylko ministrowie. Pani de Bourquenay robiła honory ze zwykłą sobie uprzejmością, która jej w tutejszym świecie przyjacielskie robi poważanie.

Lwów 19 sierpnia. Wczoraj obchodzono u nas z całą świątecznością urodziny J. C. K. Apost. Mości. O piątej godzinie zrzana zapowiedziały salwy z dział na wzgórzach Lwowa uroczystość dnia tego, a o godz. 9tej za przybyciem J. C. Wys. Arcyksięcia Karola Ludwika i JExc. Na-

on 16 szpalt), odpowiadała wtedy Rosya w sposób tu powyżej wskazany na depeszę hr. A. berdeena. Do depeszy rosyjskiej załączona jest nota ówczesnych reprezentantów Anglii i Francji w Konstantynopolu (pod datą 7go września 1829 r. Guillemina i Gordona do c. ros. marszałka polnego hr. Dybicza Zabalkańskiego.

Kraje Nadbaltyckie.

W d'ług Aftonbladet, poseł angielski w Sztokholmie lord Grey, otrzymał 11go depesze, które go skłoniły do bezwzględnej uduania się na wyspy Alandzkie. Gazeta berlińska wychodząca w Kopenhadze, powtarza znaną już wiadomość z depeszy, iż generał Baraguay kazał obwieścić w jedenastu kościołach tego archipelagu „wyswobodzenie wysp Alandzkich i oddanie ich pod opiekę państw zachodnich“. Krok ten jest niezmiernie ważnym, pokazuje bowiem, że ówczesni dawniej uczynione, iż państwa zachodnie nie myślą o terytoryalnych korzyściach, już dziś poszły w niepamięć. Dla kogożby bowiem wyspy miały być przeznaczone? Szwecya nie oświadczyła się dotychczas z zamiarem odzyskania dawnych posiadłości swoich; wyspy Alandzkie same przez się niemogłyby oddzielnego stanowić państwa, więc przeznaczono im na teraz los wysp jonskich, czyli co na jedno wychodzi, zabór ich przez Anglię lub Francję, albo też wspólnie przez oba mocarstwa. Inne pytanie, czy wyspy te będzie można utrzymać w ziemie, kiedy flota odpłynie lub zamrznie, a wojsko z Rosyi przyjedzie na żywach i z armatami na saniach.

Nakaz fortyfikowania ważniejszych punktów nadmorskich w Prusiech zwrócił na siebie powszechną uwagę i stał się przedmiotem różnorodnych domniemań i przypuszczeń, w większej zaś części poczytanym został a demonstracyą przeciw państwom zachodnim. Urzędowa korespondencya pruska tak mówi z tego powodu: z wielu stron nadają wiekie znaczenie robotom przedsiębioranym ostatnimi czasy aby baltyckie brzozy Prus postawić w stanie obronniejszym, większe nawet, niżeliby to okolicznościom obecnym odpowiadało. Widoczna, że przedsięwzięcie to jest naturalnym następstwem stanu wojennego w jakim znajdują się okolice będące w bezpośredniej bliskości z miastami warownymi pruskimi, a środki teraz uznane za potrzebne tym mniej zadziwiać powinny, iż inne państwa, szczególnie zaś Dania i Szwecya, których wybrzeża w podobnym znajdują się położeniu, dawniej jeszcze zajęły się podobnymi robotami i to w znacznie rozleglejszym rozmiarze, a przecież zniszczeń nie były uważane za jakąś demonstracyą, w pewnym wymierzoną kierunku.

Turcyja.

Gazeta Tryestska pisze z Konstantynopola 7go: Przedsięwzięcie armii francusko-angielskiej przeciw Krymowi, a potem napad lądem i morzem na Sebastopol nie uchodzi tu bynajmniej za rzecz wątpliwą. Zamierzają podobno wysłać w pobliżu Sebastopola 50—70,000 wojska lądowego pod zastoną floty o ile można najspieszniej. Wielkie łodzie paskie które w tym celu zbudowano w tutejszym arsenał, wyszły już po większej części na morze, a reszta wylążyła w tym tygodniu. Wybrano pewną liczbę starych okrętów przeznaczonych do wytrzymywania ognia nieprzyjacielskiego przy wysadzaniu na jakie które w przeszłym tygodniu wypłynęły na morze, są podobno na zgubę w tym celu przeznaczone.

Księstwa Naddunajskie.

Wiadomości podawane przez Cop. Ztg. Cor tak jak są porozręcane, brzmią: Donoszą z Galaczu 11go b. m., iż mocne oddziały tureckie gromadzą się w Dobruczy i posuwają się w kierunku ku Galaczowi i Ibraile. Również turecka flotylla na Danuju ma ruszyć z miejsca. Oddziały które przesyła się Dobruczy do Wołoszczyzny pod Hirsową i Oraszem, posuwają się ku rzece Kałmazenu, a zatem podobnie w kierunku północnym. Wszystkie przeto ruchy przewidywać każą kroki zaczepne ze strony Turków na Galacz i Braiłę, a powszechnie utrzymują, że książę Gorcezaków zamierza punkt ten przy pomocy Seretu i Prutu bronić, i w tym miejscu gromadzą się też znaczniejsze siły rosyjskie. Wojska posiłkowe stanowiąłyby w tej kampanii rezerwę dla wojsk tureckich działających w Dobruczy, lecz jeszcze nie przeszły wału Trajana. W Galaczu panuje wielka obawa, z powodu spodziewanych tam wypadków wojennych.

Z Jass piszą 10go, iż odwrót Rosyan niezmiernie idzie powoli. Z wojsk, które w tym odwrocie przeszły już na lewy brzeg Seretu, bardzo mała ilość przeszła Prut do Bessarabii, reszta zaś pozostała pomiędzy obu temi rzekami. Oddziały zgromadzone pod Tekuszem nie miały podobno za Prut, ale się zbliżyły ku Dupójowi pod Galacz, gdzie znaczne siły się zbierają; nawet w pierwszych dniach b. m. przybyło tam wojsko z Bessarabii, lecz być może, iż ruch ten zarządzony został jeszcze przed nadejściem rozkazu do ewakuacyi Księstw. Jeńcy turecy których w ogóle ma być około 1500, wysłani zostali do Benderu. Około 6000 inwalidów z tej wojny udało się również na Bender, i dotychczas ewakuacya ogranicza się na nich

i na kilku pułkach strzeleckich, które już Prut przebyły.

Według listów z Widdynia z 15go sierpnia, wojska tureckie zajmowały pod dniem 8 b. m. następujące miejsca w Wołoszczyźnie: Ruswede, Dżurdżewo, Bukareszt, Otenicę, Budeszt, Obleszt, Kalarasz i Orasz. Flotylla turecka stała pod Hirsową. Jasiomice przeszli Turcy w jednym tylko punkcie pod Oraszem.

A m e r y k a.

Spotykamy w Journal des Débats, mesaż prezydenta Pierce do senatu. Jest w nim mowa o Hiszpanii i wyspie Kubie, w sposób zagrażający dobremu porozumieniu obu tych krajów. Zdaje się, że prezydent zamierzył aktem tym schlebającym namiętnościom narodu pozyskać sympatyę jakiej rząd jego dotąd sobie nie zjednał, lecz spodziewać się oraz należy, że mądrość kongresu, będzie umiała krok ten według jego wartości ocenić.

Tekst mesażu jest następujący: Washington 1go sierpnia. Wkrótceci pośpieszam odpowiedzieć na postanowienie senatu wzywające prezydenta, aby wrazie jeżeli nie uważa tego za przeciwnie interesowi publicznemu, zawiadomić go zechciał, czyli od czasu mesażu z 16go marca r. b. wręczanego Izbie reprezentantów, niezaszła w stosunkach z Hiszpanią jaka zmiana, któraby według jego zdania powodowała nagłą potrzebę chwycenia się środków dla omińnięcia wszelkich ewentualności w czasie trwania posiedzeń kongresu, jak wzmiankowany mesaż doradzał.

Oto są uwagi i rady owego mesażu. Zważając na stanowisko wyspy Kuby sąsiedniej nam i wplecionej tak ściśle w nasze stosunki handlowe i polityczne, nie można tuszyc aby szereg nieprzyjajnych faktów, niezgodnych z naszymi interesami handlowymi, i przyjęcie polityki przeciwniej honorowi i bezpieczeństwu Stanów Zjednoczonych, mogły na długo niewywołać wojny. Gdyby nadzieje zgodnego porozumienia się z Hiszpanią zawiodły, użyję władzy i środków jakie mi kongres dostarczyć może, w celu zachowania praw naszych, odwetowania krzywd i pomśzczenia honoru naszej flagi.

Przypuszczając tę ewentualność, aczkolwiek według życzeń i nadziei moich mogącą się nie spełnić, kongres tymczasowo rozporządzenia spowodowane okolicznościami wydać powinien. Liczył on na to, że przed rozpoczęciem jego prac, Hiszpania wstąpi względem nas w karby, usuwając przyczynę dawnych skarg, i że nam stawi na przyszłość pewniejsze rękojmie spokoju i sprawiedliwości, lecz wyznać muszę, że tak nie jest bynajmniej. Nietylko że nam Hiszpania w sprawie dotyczącej Black Warrior nie wymierzyła słuśności, lecz żądanie to posłużyło władzom miejscowym Kuby do uniewinnienia siebie i złożenia całej odpowiedzialności na rząd hiszpański. Doniesienia jednak pewne i urzędowe zawiadomiły rząd, że nawet w obrębie Stanów Zjednoczonych, osoby wojskowo zorganizowane przygotowywały napad na wyspę Kubę, dla oderwania tej osady od korony hiszpańskiej. Przyzwrotność międzynarodowa, dochowanie przynajmniej, i wyrażenie rozporządzenia praw wymagały zarówno, ażeby cała wykonawcza władza w zakresie konstytucyi, zapobiegła tak srogiemu gwałtowi przeciw prawu i dobrej wierze, na której szczególnie opierają tu stosunki narodów. Wychodząc z tego przekonania wydałem proklamacyę dla odparcia obywateli od udziału w tem przedsięwzięciu, i wezwania, aby się w to wdawały władze publiczne, nie bowiem usprawiedliwić nie może zamachów przeciwko krajowi, będącemu na stopie pokoju z Stanami Zjednoczonymi. Konstytucya zachowuje kongresowi prawo wydawania wojny, a przeszłe doświadczenie nie dozwala wątpić o mądrości tego zastrzeżenia, ilekroć interes i honor państwa wymagać będą chwycenia się ostatnich środków.

W czasie negocyacyi władzy wykonawczej i zanim kongres wyda swoje orzeczenie, nie można zezwalać prywatnym na przywłaszczenie sobie obowiązków pierwszej i powagi drugiej z tych władz. Dodam tylko, że od poprzedniego mesażu nic nie zaszło coby upoważniało kongres do odrzucenia radzonych mu środków.

(podp.) Franklin Pierce.

Kronika miejscowa i zagraniczna.

Kraków 20 sierpnia. Piszą nam z Salzbrunn: Już od lat kilku jak w Salzbrunn niewidziano takiego mnóstwa rodzin polskich, co w tym roku. Szkoda tylko że tak liczne grono rozpada się na mnóstwo kół i kółek. O harmonii towarzyskiej, o serdeczności staropolskiej, niema mowy; za to są kaprysy, jakieś niby idee, przywidzenia i przesady; które położylbym za nagłówki tym rozdziałem. Z Krakowa byli tu pp. Karwicy i ks. biskup Łętowski. Najwięcej gości dostarczyło Księstwo Poznańskie. Poznańczyków i poznanianki poznasz odrazu; są to istoty całkiem europejskie z ubiorem, z chodem, z miny; dla nas też wyglądają dość po zagranicznemu zwłaszcza gdy przybierają ton angielski, pewną pogardliwą, oziębłość dla wszystkich co ich otacza; obchodzą ich też z daleka. Wspominam o tém nie dla tego iżbym się powodował jakąś niedorzeczną niechęcią, lub uprzedzeniem dla ludzi jednej krwi z nami, lecz żebym wytknął ten ton rażący, i tę niewczesną zarozumiałość, a najbardziej ową chęć wyzucia się z właściwej namzemu narodowi otwartości i serdeczności w obejściu się.

Mieliśmy tu jednego dnia, aż dwa koncerty: w południe śpiewał p. v. Osten, a wieczorem grał p. Lubowski znany u was fortepianista. Na te koncerty, skutkiem poprzednich nieporozumień, ogół tutejszych gości rozdzielił się na dwa obozy. Z Polaków nikt nie był na koncercie p. v. Osten, a na koncercie p. Lubowskiego znajdowało się tylko parę pań niemieckich, które pokazały się wyższymi nad te poróżnienia, nie najlepiej świadczące o zamiłowaniu sztuki. Polacy zgromadzili się prawie wszyscy. Gra p. Lubowskiego podobała się powszechnie; wykonał on: fantazyę z Lucyi; Marche funebre Chopina, Dumkę Witwickiego, Mazur, Les arpeges, Capriciosa polka, Andante dramatique, Dreyschocka, a w końcu jeszcze jako na dodatek zagrał nam fantazyę na niektóre temata narodowe.

Obok tych muzykalnych rozrywek mieliśmy także kilka chwiał trwogi. Dnia 30 lipca pod wieczór wybuchnął pożar: Spaliły się dwa domy i stodoła w bliskości Salzbrunn, w stronie jak się jedzie do Altwasser. Przestrach gości był niezmierny, zwłaszcza tych, którzy byli na przechadzce oddalniejszej i wracając do domów, nagle kłęby dymu i polyskujące ujrzeli płomienie; a jeszcze gdy sobie przypomnieli, że straż ogniowa w nienajlepszym jest stanie.

W czasie wielkiego wichru sobotniego w Krakowie, kilka drzew na plantacyach, szczególnie akacyj zostało połamanych.

Towarzystwo krakowskie artystów dramatycznych pod dyrekcją p. Pfeiffra, po powrocie z Poznania udaje się na resztę miesięcy letnich do Tarnowa, gdzie zamierza kilkanaście widowisk przedstawić. Z pism warszawskich dowiadujemy się, że się go spodziewano w Plocku, gdzie p. Pfeiffer zostawił po sobie niegdyś bardzo mile wspomnienia.

W tych dniach przy rozdzielaniu zwykłym jałmużny przed domem Rothschilda w Frankfurcie, aresztowano obdarzonego żyda polskiego, który rozpychał wszystkich i do bramy się tłoczył. Kiedy go zrewidowano na odwachu, znaleziono go obwiązanego w pół ciała ładownym trosem, a w rękawach miał zaszytą znaczną ilość pruskich biletów kassowych. Po przejrzeniu jego papierów, odesłano go do Warszawy za paszportem przymusowym.

Cholera we Włoszech mocno się wzmagą, ustępuje ona wprawdzie w Genui, ale za to szerzy się ku południowi. W Turynie, Liornie, Florencyi i Rzymie dość jest łagodną, ale w Neapolu nader mocna. Mnóstwo mieszkających wynoszą się z miasta. W Syccylii dotąd się nie pojawiła. W Liornie taka panuje obawa, że tłumy osób, nawet ubogich wynosi się z miasta i nawet wiele z tego powodu pozamykano sklepów, gdyż nie ma najmniejszego obdytu na towary, nie należące do pierwszych potrzeb życia.

Przyjechali od d. 19go do 21go sierpnia.

HOTEL POLLERA. Skorkowski Teodor obywat. z Cieplic. Sonel J. c. k. rotm. od dragonów z Wiednia. Leopold Antoni c. k. kapit. od artyl. z Werony. Heer Antoni ksiądz z Makowy. Dargun Fryderyk c. k. rad. sąd. z Opawy. Dobrzański Łukasz obywat. z Polski. Giziński Leon urzęd. z Sozanska Antonina właśc. dóbr, Baczyńska Paulina z Galicyi. Glücksman Marcius kupiec, Kutschka Karol inspektor hut z Myśłowic. Korytowska Julia właśc. dóbr, Mayer Adolf kupiec z Lwowa. Stadler Jerzy c. k. kapit., Hudl Adolf Gustaw c. k. por., Gerner Teodor c. k. nadpor., Hauelka c. k. oficer ze Stanisławowa. Gärtner M., Tripel Gustaw kupcy z Warszawy.

HOTEL DREZDEŃSKI. Er. Atanazy Pelliceja z zakonu św. Jana v. Golt, Salvador Spagone tow. podróży z Rzymu. Rietzi Piotr właśc. dóbr ze Lwowa. Dziegiełowski Maksymilian obywat. z żoną z Warszawy. Julian Filipak, Ortolli Ant., Diohlema Demetio kupcy z Wiednia.

HOTEL ROSYJSKI. Hra. Jablonowska Franciszka właśc. dóbr z synem z Cieplic. Skrzyński Ludwik właśc. dóbr z Galicyi. Mówald Jan c. k. por. ze Lwowa. Fölkersacken Karol urz. ros. z Polski.

HOLTE SASKI. Anna Kraus z Berna. Feliks Komiński właśc. dóbr, Hr. Bobrowski Włodzimierz właśc. dóbr z Tarnowa. Gruszycyński Adolf właśc. dóbr z Broniszowa. Juliusz Pfeiffer dyrektor teatru polskiego, Karol Królikowski z familią, Aleksander Ładnowski z familią, Michalina Zalewska, Bronisława Kossorotów artyści dramatyczni z Poznania. Franciszek Fichy c. k. kom. obw. z Okręgu. Paweł Niedzielski kupiec z Bochni. Franciszek Niedzielski zwierzech. dominikalny ze Stryszowa.

Wyjechali. Cichon Henryk do Myśłowic. Pretzner Józef do Lwowa. Hr. Durfort, Skuletty Malwina, Bierkowska Stanisława do Prus. Brodzki Henryk do Wiednia. Mohr Michał do Raciborza. Teplitz Bonaventura do Warszawy.

Wiadomości handlowe i przemysłowe.

Gdańsk 17go sierpnia. Przy dobrej pogodzie w targach londyńskich nie było ożywienia, a pszenica krajowa o 1 do 2 szyl. zniżyła się na kwarterze. Zagraniczna w małych partjach odchodziła po cenach ostatnich. Zniwa w południowych prowincjach zaczęły się, a pierwsze próby wczesnej pszenicy nie odpowiadały oczekiwaniu.

Z Irlandyi co do kartofli przerażające dochodzą wiadomości. Choroba jest ogólna, a w wielu miejscach cały zbiór już uważają za przepadły.

W ciągu tygodnia przybyło do Londynu: pszen. jęczm. owsa bobu siem. maki z kraju 3,079 244 2,294 385 12 1,200 z zagr. 21,837 10,084 22,315 436 4,817 15,838 W Liverpoolu z powodu wyczerpania zasobów, ceny podniosły się o 3 do 4 szyl. na kwarterze i handel przybrał charakter wyraźnej dążności ku poprawie. We Francyi targi nie przestają się podnosić, zniwa są w 2/3 ukończone, lecz świeże ziarno w słabej kondycyi na targ przybywa, co do wydatku takowy zaledwo do średnich liczą. Na gdańskim giełdzie żadnego nie było ruchu i cały obrót interesów ograniczył się do 58 lasztów pszenicy

z wody, a 78 ze spichrza. Ceny były niejako dowolne, bo chcąc zdecydować kupca, sprzedający musieli nieraz ciężką w cenie zrobić ofiarę.

Korzec warszawski. Płacono za laszt wagi hol. Guld. pr. od złp. gr. do złp. gr. Pszen. św. od 12 1/2 do 13 1/2 585 do 590 „ 44 — 44 11. ze spichrza „ 12 1/2 — 12 5/8 545 — 550 „ 41 — 41 11. „ 130 — 131 615 — 630 „ 46 7 — 47 11.

Skontraktowano na odstawę jesienną lub wiosenną do woli sprzedającego 100 lasztów żyta z wagą 121 f., po cenie 300 guld. laszt (złp. 22 gr. 16 za korzec).

W ciągu tygodnia Toruń przebyło na 6 berlinkach, 101 trafach rzepaku laszt. 135, belek sosnowych 26,118, dębowych 3,027, dyłw dębowych lasztów 421, obręczy kóp 600, klepek kóp 68 i lasztów 187.

Wysokość wody w Toruniu stóp 3 cali 7.

Kursa zamian: Londyn 3 mies. 196, Amsterdam 101, Hamburg 44 1/2, Warszawa 92.

Makowski Kędzior & Comp.

Kurs papierów publicznych i pieniędzy

Wiedeń. Kursa telegraficzne z dnia 21go sierpnia: — Metaliki 5-procent. 86 1/4. — Metaliki 4 1/2-proc. 75 1/2. Metaliki 4-pr. 67 1/2. — 4-pr. z 1850 r. 92. — 2 1/2-pr. 48 7/8. — 1-pr. 19 1/4 z ciągn. — z 1830 r. 250, 302. — Augsburg 120. — Londyn 111 kr. 42. — Paryż 141. — Akcye Bankowe 1291. — Akcye kol. żel. półn. — Ferdyn. — — — Pożyczka z r. 1851 lit. A. — — — B. — Ost-Donau Dampfsch. —

Kurs krakowski 21 sierpnia. Bankn. austr. 2. 92 3/4. Płaca 92 1/4. — Pruski kurant 110. — Ruble sr. nowe 102 3/4. Płaca 102 1/8. — Cwancygery nowe 111 pl. 110. — Cwancygery stare 110 pl. 109. — Imperyały 3. 35 4, pl. 34 4/5. — Dukaty austr. i hol. 2. 20 1/4 pl. 19 3/4. — 20-franki 34 4/5 pl. 34 1/3. Listy zast. pol. 98 1/2. Płaca 98. — Listy zast. gal. 92 1/2 pl. 92.

Przegląd Polityczny.

Oprócz poczty warszawskiej i lwowskiej nie otrzymaliśmy żadnej innej ani wczoraj ani dzisiaj, wrocławskie tylko wieczorne gazety z soboty, które zapewne zaległy w Myśłowicach, odebraliśmy dziś wieczorem. Powodem tego jest przerwa w komunikacyach tak na wrocławskiej jak i na wiedeńskiej drodze, przez zepsucie mostu pod Głewicami na kolej górno-szląskiej i zalanie kolei żelaznej między Przyrowem i Lundenburgiem na kolei północnej Cesarza Ferdynanda. Ograniczyć się przeto musimy w wiadomościach do następujących:

Depesze telegraficzne. Gdańsk 18go sierpnia popołudniu. Parowiec „Mikołaj I“ przybył tu i donosił, że na wyspach alandzkich wojska zachodnie wzięły dwie warownie Bomarsundu. Z wojsk połączonych jest 30 ludzi zabitych i rannych. Między poległymi znajduje się oficer inżynierii Roxley. W ogóle 11,000 ludzi wysiadło na wyspy.

C. Z. Cor. utrzymuje, że ze względu na ewakuacyę Księstw Naddunajskich przez Rosyan i zajęcie onych przez wojska ces. austriackie, gabinet wiedeński miał następujące położyć zasady przyszłego zapatrywania się i działania w tej sprawie: Austria niebiorąc udziału w wojnie, trzymać się będzie konsekwencyi systemu neutralności. Traktaty istniejące dawniej między Rosją a Portą, Austria uważać będzie jako zerwane przez wojnę. Staraniem jej jest, aby przyszłe stosunki Turcyi ułożone były w sposób odpowiedni interesom całego Związku Niemieckiego. Propozycye francuskie uważa Austria za przydatny materjał dla przyszłych układów o pokój i przystaje na nie „warunkowo i co do zasady.“ Traktat kwietniowy niebędzie tym sposobem bynajmniej nadwerężony, zawartym on był bowiem celem zapobieżenia niektórym wypadkom, tu wskazując idzie o ustalenie rzeczy na przyszłość. Jeżeliby Prusy zdanie to nie dzieliły, Austria przedmiot ten wniosie na Zgromadzenie związkowe.

Na posiedzeniu związkowym w Frankfurcie w dniu 17 b. m., oba mocarstwa niemieckie mają przedłożyć sprawę wschodnią, do czego się były zobowiązały na posiedzeniu 20go lipca. Król pruski przyjechał dopiero w dniu 17 b. m. tymczasowego posła austriackiego, hr. Esterhazego, który zastępuje hrabiego Thuna i od pewnego czasu bawi już w Berlinie.

Nowy dyrektor jenerálny policyi w Prusach pan Hinckeldej miał oświadczyć, jak pisze Gazeta Szląska, redaktorem dzienników berlińskich, iż nie będą mogli pisać o sprawach wojskowych, szczególnie zaś o uzbrojeniu brzegów Baltyckich i twierdz.

Schwab. Merk. utrzymuje, iż tymczasowe załatwienie spora kościelnego w Badenii polega na tem, iż nastąpiła ze stolicą apostolską umowa, aby arcybiskup Fryburgski miał prawo kierowania wychowaniem młodzieży ze stanu duchownego bez wpływu rządu, aby rozdawał probostwa, na które rząd potwierdzać będzie. Fundusze instytucyjne pozostaną pod dozorem władzy politycznej. Co się tyczy osób wyklętych z kościoła, cofnięcie exkomunikat nastąpi wtedy, skoro rząd uczyni w tej mierze kroki. O procesio przeciw arcybiskupowi nie więcej nie słychać, zdaje się przeto, że zaniechano prowadzić takowy dalej, by nie utrudniać rozpoczętych układów.

Książę Namiestnik Królestwa Polskiego, wyjechał w niedzielę do Iwagorodu (Dambline).

URZĘDOWE.

(790) Obwieszczenie. (1-3)

[N. 4013]. Dla przyjmowania dalszych deklaracji subskrypcyjnych i do całkowitego przepisowego zwinienia działalności pożyczkowej przy kasach, przedłuża się termin do 31 sierpnia r. b.

Wpłata pożyczki w każdym razie niemniej jak w czterech, najwięcej zaś w pięciu latach, ustanowioną będzie.

Co niniejszym w skutek telegraficznego wysokiego rozporządzenia Jego Excellency p. Ministra spraw wewnętrznych z dnia 19 sierpnia r. b. do powszechnej podaje się wiadomości.

Kraków dnia 19 sierpnia 1854 r.

C. K. Prezydent krajowy

Franciszek hrabia Mercandin.

(780) Kundmachung. (1-3)

[Z. 13,099]. Nachdem zum Zwecke einer würdigen und umfassenden Vertretung der oesterreichischen Kunst bei der im Jahre 1855 in Paris stattfindenden allgemeinen Kunst- und Industrieausstellung die Kundmachung der diese Ausstellung betreffenden allgemeinen und der auf die Werke der Kunst insbesondere sich beziehenden Bestimmungen des von der kaiserlich-Französischen Regierung dieweil erlassenen Reglements mittelst der Wiener-Zeitung h. Orts veranlasst worden ist, wird mit Berufung auf die Letztere, und eine ähnliche im Czas erscheinende Insertion zur öffentlichen Kenntniss gebracht, dass zu Folge h. Erlasses des k. k. Ministeriums für Cultus und Unterricht vom 14ten v. M. Z. 10,070/193 das hohe k. k. Handelsministerium den inländischen Künstlern und Industriellen, den unentgeltlichen Transport ihrer Waare auf den oesterreichischen Staatseisenbahnen für den Fall bewilligt habe, als die Ausstellungsgegenstände von den bezüglichen Handels- und Gewerbskammern, als solche beglaubigt sind, und dass weiters als österreichische Spezialkommissäre zum Behufe der Wahl, Prüfung und Übersendung der, zu der erwähnten Ausstellung bestimmten Werke oesterreichischer Künstler von dem h. k. k. Ministerium des Cultus und Unterrichtes, die Akademie der bildenden Künste in Wien, und die Akademie der schönen Künste in Mailand und Venedig, bestimmt worden sind.

Von der k. k. Landes-Regierung.

Krakau am 10ten August 1854.

Der k. k. Landes-Präsident
Franz Graf Mercandin.

Obwieszczenie.

Ponieważ w celu godnego i obszernego zastąpienia sztuki austriackiej na ogólnej wystawie sztuk i przemysłowości, w Paryżu w roku 1855 odbyć się mającej, postanowienia, objęte regulaminem przez rząd cesarsko-francuski wydanym, a tę wystawę w ogóle, dzieła zaś sztuki w szczególności, z wyższego polecenia gazetą wiedeńską ogłoszone zostały; odnośnie do tegoż ogłoszenia oraz do podobnej w Czasie wychodzącej insercyi podaje się do powszechnej wiadomości, że według rozporządzenia wysok. Ministerstwa oświecenia z dnia 14go z. m. N. 10,070/103, Ministerstwo handlu artystom i przemysłowcom krajowym bezpłatny przewóz towarów na kolejach żelaznych austriackich w tém razie dozwoliło, jeżeli towary te przez dotychczasowe izby handlowe i przemysłowe jako przedmioty wystawy poświadczane będą.

Jako Kommissy specyalne do wyboru, rozpoznania i przesyłek wyżej wymienionych, na wystawę przeznaczonych przedmiotów, oznaczyło wys. Ministerstwo oświecenia Akademię sztuk kształcących w Wiedniu, oraz akademię sztuk pięknych w Medyolanie i Wenecyi.

Z c. k. Rządu krajowego.

Kraków dnia 10 sierpnia 1854.

C. k. Prezydent krajowy

Franciszek hrabia Mercandin.

COMMISSION IMPÉRIALE.

Décrets, Règlement et Instructions.

DÉCRETS.

Napoléon, par la grâce de Dieu et la volonté nationale Empereur des Français, à tous présents et à venir, salut.

Sur le rapport de notre Ministre secrétaire d'État au département de l'intérieur.

Avons décrété et décrétons ce qui suit:

Article premier. — Une exposition universelle des produits agricoles et industriels s'ouvrira à Paris, dans le palais de l'Industrie, au carré de Marigny, le 1er mai 1855, et sera close le 30 septembre suivant (1).

Les produits de toutes les nations seront admis à cette exposition.

2. — L'exposition quinquennale qui, aux termes de l'article 5 de l'ordonnance du 4 octobre 1853, devait s'ouvrir le 1er mai 1854, sera réunie à l'exposition universelle.

3. — Un décret ultérieur déterminera les conditions dans lesquelles se fera l'exposition universelle, le régime sous lequel seront placés les marchandises exposées et les divers genres de produits susceptibles d'être admis.

4. — Notre Ministre secrétaire d'État au département de l'intérieur est chargé de l'exécution du présent décret. Fait au Palais des Tuileries, le 8 mars 1853.

Par l'Empereur:

Signé: Napoléon.

Le Ministre Secrétaire d'État au

département de l'intérieur,

Signé: F. de Persigni.

Napoléon, par la grâce de Dieu et la volonté nationale

(1) La clôture de l'exposition a été prorogée au 31 octobre. (Voir l'article 1er, § 2, du Règlement général).

tionale Empereur des Français, à tous présents et à venir, salut;

Considérant qu'un des moyens les plus efficaces de contribuer au progrès des arts est une exposition universelle, qui, en ouvrant un concours entre tous les artistes du monde, et en mettant en regard tant d'oeuvres diverses, doit être un puissant motif d'émulation, et offrir une source de comparaisons fécondes;

Considérant que les perfectionnements de l'industrie sont étroitement liés à ceux des beaux-arts;

Que cependant toutes les expositions des produits industriels qui ont eu lieu jusqu'ici n'ont admis les oeuvres des artistes que dans une proportion insuffisante;

Qu'il appartient spécialement à la France, dont l'industrie doit tant aux beaux-arts, de leur assigner, dans la prochaine exposition universelle, la place qu'ils méritent;

Avons décrété et décrétons ce qui suit:

Article premier. — Une exposition universelle des beaux-arts aura lieu à Paris en même temps que l'exposition universelle de l'industrie.

Le local destiné à cette exposition sera ultérieurement désigné.

2. — L'exposition annuelle des beaux-arts de 1854 est renvoyée à 1855, et réunie à l'exposition universelle.

3. — Notre Ministre d'État est chargé de l'exécution du présent décret.

Fait au Palais de Saint-Cloud, le 22 juin 1853.

Par l'Empereur:

Signé: Napoléon.

Le Ministre d'État, Signé: Achille Fould.

Napoléon, par la grâce de Dieu et la volonté nationale Empereur des Français, à tous présents et à venir, salut;

Sur le rapport de notre Ministre secrétaire d'État au département de l'agriculture, du commerce et des travaux publics;

Vu nos décrets des 8 mars et 22 juin derniers, portant qu'il sera ouvert à Paris, le 1er mai 1855, une exposition universelle des produits de l'agriculture, de l'industrie et des beaux-arts;

Avons décrété et décrétons ce qui suit:

Article premier. — L'exposition universelle des produits de l'agriculture, de l'industrie et des beaux-arts, est placée sous la direction et la surveillance d'une Commission, qui sera présidée par notre bien-aimé cousin le prince Napoléon.

2. — Sont nommés membres de cette Commission:

MM. Baroche, président du Conseil d'État;

Elie de Beaumont, sénateur, membre de l'Institut;

Billault, président du Corps Législatif;

Blanqui, membre de l'Institut, directeur de l'école supérieure du commerce;

Eugène Delacroix, peintre, membre de la commission municipale et départementale de la Seine;

Jean Dollfus, manufacturier;

Arlès-Dufour, membre de la chambre de commerce de Lyon;

Dumas, sénateur, membre de l'Institut;

Baron Charles Dupin, sénateur, membre de l'Institut;

Henriquel-Dupont, membre de l'Institut;

Compte de Gasparin, membre de l'Institut;

Grélerin, conseiller d'État, directeur général des douanes et des contributions indirectes;

Heurtier, conseiller d'État, directeur général de l'agriculture et du commerce;

Ingres, membre de l'Institut;

Legentil, président de la chambre de commerce de Paris;

Leplay, ingénieur en chef des mines;

Comte de Lesseps, directeur des consulats et des affaires commerciales au ministère des affaires étrangères;

MM. Mérimée, sénateur, membre de l'Institut;

Michel Chevalier, conseiller d'État, membre de l'Institut;

Mimerel, sénateur;

Général Morin, directeur du Conservatoire impérial des arts et métiers;

Comte de Morny, député au Corps législatif, membre du conseil supérieur du commerce, de l'agriculture et de l'industrie;

Prince de la Moskowa, sénateur;

Duc de Mouchy, sénateur, membre du conseil supérieur du commerce, de l'agriculture et de l'industrie;

Marquis de Pastoret, sénateur, membre de l'Institut;

Émile Péreire, président du conseil d'administration du chemin de fer du Midi;

Général Poncelet, membre de l'Institut;

Regnault, membre de l'Institut, administrateur de la manufacture impériale de Sèvres;

Sallandrouze, manufacturier, député au Corps législatif;

De Saucy, membre de l'Institut, conservateur du Musée d'artillerie;

Schneider, vice-président du Corps législatif, membre du conseil supérieur du commerce, de l'agriculture et de l'industrie;

Baron Seillière (Achille);

Seydoux, député au Corps législatif;

Simart, membre de l'Institut;

Troplong, président du Sénat, premier président de la Cour de cassation, membre de l'Institut;

Maréchal comte Vaillant, grand maréchal du palais, sénateur, membre de l'Institut;

Visconti, membre de l'Institut, architecte de l'Empereur.

3. — La Commission est divisée en deux sections:

La section des beaux-arts,

La section de l'agriculture et de l'industrie.

Sont membres de la section des beaux-arts:

MM. Baroche, MM. Prince de la Moskowa,

Eugène Delacroix, Duc de Mouchy,

Henriquel-Dupont, Marquis de Pastoret, De Saucy, Simart, Visconti, Comte de Morny, Sont membres de la section de l'agriculture et de l'industrie: MM. Elie de Beaumont, MM. Comte de Lesseps, Billault, Mimerel, Blanqui, Général Morin, Michel Chevalier, Émile Péreire, Dollfus (Jean), Général Poncelet, Arles-Dufour, Regnault, Dumas, Sallandrouze, Baron Charles Dupin, Schneider, Comte de Gasparin, Seillière, Grélerin, Seydoux, Heurtier, Troplong, Legentil, Maréchal comte Vaillant, Leplay,

4. — En cas d'absence du prince Napoléon, la Commission, réunie en assemblée générale, sera présidée par le Ministre d'État, ou par le Ministre de l'agriculture, du commerce et des travaux publics, et, à leur défaut, par un vice-président, qui sera nommé au scrutin dans la première séance.

La section des beaux-arts sera présidée par le Ministre d'État;

La section de l'agriculture et de l'industrie, par le Ministre de l'agriculture, du commerce et des travaux publics. Chaque section fera choix d'un vice-président.

5. — Sont nommés:

Secrétaire général de la Commission, M. Arles-Dufour;

Secrétaire général adjoint, M. Adolphe Thibaudau.

M. de Mercey, chef de la section des beaux-arts au ministère d'État, est nommé secrétaire de la section des beaux-arts.

M. Audiganne, chef du bureau de l'industrie, et M. Chemin-Dupont, chef du bureau du mouvement général du commerce et de la navigation, au Ministère de l'agriculture, du commerce et des travaux publics, sont nommés secrétaires de la section de l'agriculture et de l'industrie.

6. — Notre Ministre d'État et notre Ministre secrétaire d'État au département de l'agriculture, du commerce et des travaux publics, sont chargés de l'exécution du présent décret.

Fait au palais des Tuileries, le 24 décembre 1853.

Par l'Empereur: Signé: Napoléon.

Le Ministre d'État, Signé: Achille Fould.

Le Ministre Secrétaire d'État au département de l'agriculture, du commerce et des travaux publics. Signé: P. Magne.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

(783) Obwieszczenie. (1)

Posiadłość włościańska w W. Ks. Krakowskim w dystr. Krasowice, w wsi Brzoźno N. 18, oznaczona wraz z wszelkimi zabudowaniami, ogrodami i gruntami, do takowej należącej, będzie w dniu 2 września b. r. to jest w sobotę o godzinie 11 ranniej w drodze egzekucyi sądowej przez publiczną licytacyę, w trzechletnią dzierżawę puszczona. Czynność ta odbędzie się na gruncie téżże posiadłości. Warunki zaś téj licytacyi, w kancelaryi podpisanego w Krakowie w gm. I. pod l. 64, każdego dnia przetrzane być mogą. Kraków d. 14 sierpnia 1854 r. Siermiotowski, c. k. komornik sądowy.

Inseraty.

KATALOG

obejmujący przeszło 340 numerów prawdziwych holenderskich Hiacyntów, Tulipanów, Crocus itp. Cebul kwiatowych i wiele innych, w najlepszym i najpiękniejszym wyborze, tak co do ozdoby pokojów jako téż i ogrodów służących, polecam uwadze Szanownych Lubowników kwiatów. Obstalunki przyjmuje pan Józef Bartl w Krakowie w rynku głównym pod N. 240 w domu księcia Jabłonowskiego, których najpункtualniejsze wykonanie podpisany przyrzeka. Edward Monhaupt we Wrocławiu, uczone i trudniący się sprzedażą ogrodnik. (775-2-3)

ZAKŁAD INTROLIGATORSKI JÓZEFA BENSdorff w Krakowie w głównym Rynku N. 265 na rogu Wiślniej ulicy, zaopatrzone w rozmaite książki do nabożeństwa i według wszelkich życzeń oprawne. Obrazki świętych do książek po różnych a bardzo umiarkowanych cenach. Posiada również książki z czystego papieru, na akta, rejestra, notatki, gotowe kajeta, piórniki, teczki, albumy i t. p. wyroby introligatorskie i galanteryje, a wszelkie obstalunki podejmuje się wykonać bez zwłoki i za nader umiarkowane ceny. (776-2-3)

SPOSTRZEŻENIA METEOROLOGICZNE.

Table with 8 columns: Dnia, Godzina, Wys. bar. w lin. par. przy 0° Reaum., Stan ciepl. podług Reaumura, Wilgotn. powietrza względna, Kierunek i natężenie wiatru, Stan niebieski, Zjawiska napowietrzne, Zmiana ciepła w ciągu dnia (od, do).

(771) ZBIÓR KOMPLETNY (2-3) DZIENNIKA PRAW b. Rządu W. M. Krakowa do sprzedania. Bliższa wiadomość w administracyi „Czasu.“

(765) Poszukuje się (1-3) DZIERŻAWA APTEKI albo w cyrkularnym mieście lub w większym miasteczku Galicyi. PP. aptekarze chcący wypuścić, zgłoszą się listami franco pod adresem: Z. P. w aptece w Jasle do W. Masłowskiego.

Dobra GÓRKA SZLACHECKA z przyległościami Mieczów i Trzebionka o 5 od Krakowa a o 3 kwadrans od Mysłowic odległe, w czarownej okolicy, w W. Ks. Krakowskim, na wzgórzu przy kolei żelaznej wschodniej w pobliżu dworca Trzebionki, według najnowszych wymiarów katastr. o przestrzeni 740 wied. morgów — z tych 230 lasów, 340 roli, 82 1/2 ak., 88 pastwisk itd. obejmujące, z pokładami torfu, kopalniami galmannu, wapienia i gliny ceglowej — nadto 1 młyn, 2 stawy, 1 dwór, z którego widok wspaniały, z obmurowanymi gospod. domostwami, ogrodem warzyw. i owocowym — są do nabycia pod bardzo korzystnymi warunkami z wolnej ręki. Szczegółowa wiadomość na listy zapytujące, wolno od porto, albo z miejsca albo z domu bankierskiego Antoniego Hölzel w Krakowie udzielaną będzie.

Das Gut Górk Szlachecka cum attinentiis Mieczów und Trzebionka 1/2 Stunden von Krakau und 3/4 Stunden von Myslowitz entfernt, in einer reizenden Gegend des Grossherzogthums Krakau auf einer Anhöhe an der östlichen Staatsbahn, in der Nähe des Bahnhofes Trzebinia gelegen, nach der jüngsten Catastral-Vermessung einen Flächenraum von 740 Wiener-Morgen, darunter 230 Morgen Waldung, 340 M. Acker, 82 M. Wiesen und 88 M. Waiden, Teiche etc. einnehmend, enthaltend Torf- und Galmegruben, Kalkstein, zur Ziegelfabrication sich eignende Lehmgrubung, 1 Mühle, 2 Teiche, 1 kleines Wohnschloss, woraus dem Auge eine herrliche Aussicht geboten wird, gemauerte Wirtschaftsgebäude Obst- und Gemüsegarten, ist unter sehr günstigen Bedingungen aus reiner Hand zu verkaufen. (773-1-3)

Nowości Literackie w księgarni FERDYN. BAUMGARDTENA w Krakowie są następujące dzieła do nabycia:

- Bunt hajdamaków na Ukrainie r. 1768 przez Raczynskiego Zlr. 1.
O naśladowaniu Chrystusa z 7miu rycinami na stali. Berlin Zlr. 10.
Lelewela Narody na ziemiach sławiańskich przed powstaniem Polski. Tom do Polski wieków średnich wstępny. Poznań. 1853. Zlr. 14.
Chodzki, Żegota z Milanowa Milanowski. Wilno. 1854. Zlr. 2 kr. 12.
Siemińskiego, Wieczornice, Powiastki, Charaktery, życiorysy i podróże 3 tomy. Wilno. 1854. Zlr. 5 kr. 30.
Korzeniowski, Garbaty. Powieść 3 tomy. Wilno. 1853. Zlr. 4 kr. 30.
Kraszewskiego, J. I., Pamiętniki Nieznajomego. Wydanie drugie poprawne i przerobione przez autora. 2 tomy. Wilno. 1854. Zlr. 3.
Niewiarowski, Laokoon. Szkic obyczajowy. Warszawa, 1854. Zlr. 2 kr. 15.
Werowskiego, Piotr Krempa powieść z czasów Bolesława Śmiałego. Z portretem i życiorysem autora. Warszawa, 1853. Zlr. 1 kr. 50.
Dzierzkowski, Znajda. Powieść. Lwów, 1854. Zlr. 1 kr. 30.
Morgenbessera, Obrona Sokołowa śpiew bohaterski w dziełku pieśniach. Lwów, 1854. kr. 45.
Gebhardta, Poradnik do rozborów chemicznych. Tłumaczony przez Wincentego Karpińskiego. Warszawa 1854. Zlr. 1 kr. 45.
Ricard, Listy o chorobie syfilitycznej. Tłumaczył B. Rozenblum. Warszawa 1853. Zlr. 2 kr. 45.
Zdanowicza, A., Wypisy francuskie dla dzieci lat najradszych. Wydanie nowe całkiem przerobione. Wilno, 1854. Zlr. 1 kr. 6.
Łyskowskiego, Pieśni gminne i przysłowia ludu polskiego w Prusach zachodnich. Brodnica, 1854. kr. 28.
Józefowicza, J. T., Kronika miasta Lwowa. Lwów 1853. Zlr. 4.
Bolesław czyli dalszy ciąg Genowefy. Tłumaczenie przez ks. M. Ośmańskiego. Brodnica, 1854. kr. 40.
Przezora, Klemensa, Kwestya reformy żydów. Lipsk, 1854. Zlr. 1.
Trentowskiego, Br., Demonomania czyli nauka nadziemskiej mądrości w najnowszej postaci. Poznań, 1854. Zlr. 1 kr. 20.
Allgemeine Realenzklopedie oder Conversationslexikon für das katholische Deutschland. Bearbeitet von einem Vereine katholischer Gelehrten und herausgegeben von Dr. Wilhelm Binder. 12 Bde. Regensburg, 1850. fl. 40 CMze. (763-2-3)